

# OSTATNIA NADZIEJA

sł. i muz. ks. Lech. Gralak

*ad libitum*

1. Chmu-ry się kle - bią nad Pol-ską kra - i - ną stra - sząc zło - wro - go czar - ny - mi bar - wa - mi,  
cóż się Oj - czyz - no z To - bą znów sta - ło, że wróg Cię tak ką - sa i gry - zie zę - ba - mi do  
ko - go pój - dzie - my, my bied - ne dzia - ki, stru - dze - ni miesz - kań - cy zne - ka - nej Oj - czy - zny, do  
ko - go pój - dzie - my, jak nie do Mat - ki by le - czyć zbo - la - ła, ot - war - te  
*a tempo*  
bli - zny \_\_\_\_\_ Ref. Tyl - ko Ma - ry - ja \_\_\_\_\_ o twa - rzy po - cię - tej \_\_\_\_\_  
nig - dy ni - ko - go \_\_\_\_\_ precz nie od - rzu - ci, \_\_\_\_\_ Tyl - ko Ma - ry - ja \_\_\_\_\_  
z Gó - ry Swej Świę - tej \_\_\_\_\_ przy - mie \_\_\_\_\_ każ - de - go, \_\_\_\_\_ kto do Niej się zwró - ci.

2. Czyż nie dość cierpienia spłynęło w historii  
na ojców i matki zbolelej tej ziemi,  
czyż nie dość jej kajdan i mroków wieszania,  
że znowu wróg Polskę w pustynię zamienia.  
Do kogo pójdziemy my biedne dziatki  
strudzeni mieszkańcy znekanej Ojczyzny,  
Do kogo pójdziemy, jak nie do Matki,  
by leczyć zbolełe, otwarte blizny.

Ref. Tylko Maryja...